Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, środa, dnia 13 października 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 162

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Po ustąpieniu dyr. Steczkowskiego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Wczoraj w kołach politycznych kursowała pogłoska jakoby rezygnacja p. Steczkowskiego ze stanowiska preze sa Banku Gospodarstwa Krajowego pozostawała w związku z rewizją, zarządzoną w Banku przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa. Pogłoskę tę zanotowały pisma poranne.

Dowiadujemy się, iż pogłoska pozbawiona jest zupełnie uzasadnienia, choćby dlatego, że rewizja Banku była zalecona przez Sejm już od pół roku i władze Banku oczekiwały jej od dawna.

Nie będziemy mieli wiceministra spraw zagranicz.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." (Gr) telef.:

Sprawę obsadzenia stanowiska pod sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych załatwiono definitywnie w tym sensie, że podsekretarjat ten się znosi.

Tem samem kandydatura p. Tytusa Filipowicza na wiceministra spraw zagranicznych upadła.

Dymisja pp. Bertoniego i Wielowieyskiego.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski podpisał wczoraj wieczorem dy misję p. Bertoniego, dyrektora departamentu administracyjnego w M. S. Z.

P. Bertoni przechodzi w stan nieczynny, co zostało spowodowane koniecznością usprawnienia aparatu ministerstwa spraw zagranicznych.

Departament administracyjny zostaje skasowany. Wydział personalny i szyfrowy przechodzi do gabinetu ministra, rachuba zaś i inne działy do departamentu konsularnego.

Również wczoraj został oficjalnie odwołany poseł polski przy rządzie rumuńskim p. Wielowieyski.

Przed nominacjami w ministerstwie komunikacji.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

W najbliższych dniach nastąpi nominacja w związku z przeprowadzoną reorganizacją ministerjum komunikacji — na stanowisko generalnego dyrektora przedsiębiorstwa kolei państwowych oraz głównego inspektora kolei przy ministerjum komunikacji. Są to naczelne stanowiska w kolejnictwie polskiem wobec zniesionego ministerjum kolei. Dowiadujemy się, że wśród kandydatów na te stanowiska wymieniają jako najpoważniejszych inż. Nowkujskiego, który budował linję kolejową Herby — Kalety — Podzamcza oraz inżyniera Brzozowskiego, obecnie naczelnika wydziału w dyrekcji kolejowej lwowskiej, który w czasie wojny w 1920 roku jako pułkownik wojsk kolejowych był szefem kolejnictwa polowego i na tem stanowisku położył duże zasługi.

Budżet na rok 1927

został dziś przedstawiony Prezydentowi Rzplitej.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

O godzinie 1 szej minister skar bu Czechowicz został przyjęty na au djencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu zreferował uchwalo ny wczoraj przez radę ministrów pre liminarz budżetowy. Na konferencji tej u Prezydenta Rzeczypospolitej omawiane były również prośby o dymisje, które złożyli prezes Banku Go spodarstwa Krajowego p. Steczkowski oraz komisarz rządowy w Banku Polskim p. Szarski.

W pozycjach wydatki, uchwalonego wczoraj preliminarza budżetu, główne pozycje są następujące:

Ministerjum spraw zagranicznych — 39 milj. zł.

Ministerjum spraw wojskowych — 622 miljony.

Ministerjum spraw wewnętrznych — 179 miljonów.

Ministerjum skarbu — 100 miljonów.

Ministerjum sprawiedliwości — 89 miljonów.

Ministerjum wyzn. rel. i oświec. publicz. — 292 miljony.

Ministerjum komunikacji — 3 miljony.

Ministerjum pracy — 56 miljon.

Ministerjum reform rolnych — 34 miljony.

Emerytury — 74 miljony, renty inwalidz. i zaopatrzenia 101 miljonów, długi państwowe — 145 miljonów, sejm i senat około 7 miljonów. W rubryce dochody cyfra dochodów administracyjnych wynosi 1.207 miljonów a w grupie przedsiębiorstw państwowych wykazany jest dochód 95 miljonó. Dochody monopoli państwowych preliminują następujący czysty dochód: monopol spirytusowy — 275 miljonów, tytuniowy — 270 miljonów, sól — 32 miljony, zapałki — 8 miljonów 694 tysiące, loterja państwowa 8.757 tysięcy.

* * *

Minister skarbu Czechowicz przyjął dziś rano d ra Leona Barańskiego, wyznaczonego na stanowisko szefa departamentu obrotu pieniężnego, z którym odbył konferencję w sprawie objęcia przez niego stanowiska.

W związku z wiadomościami, ja kie ukazały się w części prasy o liście, który wystosować miał dr. Barań ski do ministra skarbu, dowiadujemy się, że szereg urzędników zostanie po ciągniętych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Następnie minister skarbu odbył konferencję z nowomianowanym dyrektorem departamentu prezydjalnego p. Stefanem Starzyńskim, o godzinie 12-tej zaś przyjmie dyrektora departamentu budżetowego Grodyńskiego, z którym omówi poszczególne pozycje budżetu i ustali je w ostatecznym spo sób przed przesłaniem do druku.

Następnie budżet zostanie ogłoszony oficjalnie.

Pierwsze jaskółki...

UGRUPOWANIA PRAWICY I CENTRUM TWORZĄ

Blok Obrony Konstytucji

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." (Gr). tele::

Między przywódcami klubów prawicowych toczą się od dłuższego czasu narady w sprawie utworzenia bloku wy borczego.

Do klubu tego weszłyby następujące partje sejmowe: Związek ludowo-narodowy, Chrześcijańska demokracja, Chrześcijańsko - narodowi, P. S. L. „Piast" i N. P. R.

Rokowania te, podobno, posunięte są bardzo daleko.

Przyjęto już ogólną platformę wy borczą, zgodzono się na nazwę „Bloku obrony Konstytucji".

Obecnie omawiane są szczegóły akcji przedwyborczej, współpracy w po szczególnych okręgach. W końcu zaś b. roku poszczególne stronnictwa mają przedstawić listy swych kandydatów.

Charakterystyczne jest, że ze względów taktycznych „Piast" i N. P. R. nie godzą się na wspólne listy — a współudział swój z grupami prawicy chcą zredukować do cichej współpracy i wspólnego finansowania wyborów.

Drugi dzień procesu o nadużycia w marynarce

Warsz spr. parl. „Wiadom. Codz" (Gr.) telef.

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęto od przesłuchiwania komandora Bartoszewicza.

Odpowiadał on na pytania prok. mj. Rumińskiego z wielką niechęcią. Najczęściej nie pamięta, nie przypomina sobie. W całym szeregu wypadków okazuje się, że pomiędzy tem, co mówił w śledztwie, a co mówi teraz, są bardzo znaczne różnice.

Niektóre pytania prokuratora poruszają sprawy dotychczas nieznane.

Oto okazuje się, że kom. Bartoszewicz podczas swojego pobytu w Odesie dysponował blankietami pasz. portowemi. Posłużyły one do powrotu jemu, rodzinie, a także i szwagrowi Mateuszowi Frenklowi, który na tej pod stawie otrzymał potem paszport w Ham burgu od przedstawiciela republiki sowieckiej. Mateusz Frenkel jest obecnie bardzo wybitnym dygnitarzem w Rosji

Prokurator: Czy pan był po powrocie do Polski w Estonji?

Osk.: Byłem.

Prok.: A czy pan wie o tem, że był tam wówczas pański szwagier, który przedtem został aresztowany, ale wówczas był wolny.

Osk.: Nic mi o tem nie wiadomo

W dalszym ciągu opowiada oskarżony o sprawach pierwszych dostaw Twierdzi on mianowicie, że adres Marszałka dostał od gen. Bobrowskiego, który polecił mu odnieść się do tej firmy.

Oskarżony stara się w tym pierwszym wypadku zwalić całą winę na gen. Bobrowskiego. Twierdzi, że gen. Bobrowski kazał zmienić mu w umowie z fabryką mostów na Pelcowiźnie cenę z 4,150,000 marek na 7,750,000 marek. Również wskutek rozporządzenia gen. Bobrowskiego podpisał w tym samym dniu umowę także z firmą Marszalk i S-ka.

Odprawa inspektorów armji.

Około godziny 11 ej rano rozpoczęła się w gmachu szkół podchorążych pod przewodnictwem generalnego inspektora sił zbrojnych Marszałka Polski Piłsudskiego odprawa wszystkich ośmiu inspektorów armji i cztereh generałów, przydzielonych do pracy w generalnym inspektorjacie. Pozatem wezwany został na odprawę dowódca korpusu w Toruniu generał Berbecki. Odprawa potrwa 5 dni i obejmie prace operacyjne.

Narady kolejowe polsko-czechosłowackie

Wczoraj rozpoczęły się w ministerjum komunikacji obrady międzynarodowej konferencji polsko-czecho słowackiej nad konwencją kolejową pomiędzy obu państwami. Ze strony kolei czechosłowackiej przewodniczą cym delegacji jest dr. Ourzedniczek. Skład zaś polskiej delegacji nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Konwencja obejmie ogólne normy ruchu kolejowego pomiędzy obu państwami oraz przypuszczalne zniżki w komunikacji bezpośredniej oraz tranzytowej. Przez Czechosłowację odbywa się znaczny tranzyt towarów polskich na południe i wschód, jak również znaczny ruch pasażerski z Polski i do Polski, wobec czego konwencja posiada duże znaczenie gospodarcze.

Po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem mój ukochany Mąż, nasz najdroższy nieodżałowany Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

B. P.

MOJŻESZ ARON WIENER

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi, Prezes i założyciel T-wa Akc. M. A. Wiener

przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w środę, dnia 13 października 1926 r. o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Moniuszki 1, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Herbert Samuel kandydatem na przewodniczącego partji liberalnej.

LONDYN, 12.10. (ATE). W łonie strannictwa liberalnego zajść mają doniosłe zmiany personalne. Przewodniczący liberałów lord Asquit zamierza z powodu złego stanu zdrowia zrzec się przewodnictwa. Ustąpienie jego wznowi niewątpliwie starcia wewnętrzne partji, które istnieją oddawna między grupą lorda Asquit a Lloyd Georgem. Grupa Asquita wysuwa na stanowisko przewodniczącego partji liberalnej kandydaturę lorda Readinga i sir Herberta Samuela. Lloyd Georg nie chce kandydować na stanowisko opróżnione przez Asquita pragnąc poświęcić się pracy realnej z dziedziny historji, nad którą prowadzi studja od kilku lat.

Swiatowy trust miedziany.

NOWY JORK 12.X. (PAT). „United Press". Największe związki przemysłu miedzianego Ameryki Północnej i Południowej, Niemiec i Anglji utworzyły trust światowy pod nazwą „Coppers Exporters Incorporated". Trust ten będzie miał na celu stabilizację cen miedzi i ograniczenie spekulacji miedzią.

Zjazd partji ukraińskich.

LWÓW, 12. X. (PAT). — „Kurjer Lwowski" podaje: W niedzielę odbyły tu zjazd dwie partje ukraińskie, a mianowicie: „Sielanskij sojuz" i „Narodna Wola". Na zjeździe tem miano dokonać zjednoczenia tych 2 partji w „Ukrainksie Selansko Robotnicze Socjalistyczne Pojednanie". Przybyli na zjazd delegaci z Chełmszczyzny, Podlasia, Polesia, Wołynia i Wschodniej Małopolski. Na czele nowej partji miał stać ściślejszy komitet, złożony z posłów Czuczmaja, Kozickicgo, Makowskiego oraz dr. Zająca.

Imponująca nadzwyżka.

Ministerstwo skarbu w Stanach Zjednoczonych zapowiada, że przewyżka dochodów państwowych nad wydatkami przekroczy w roku operacyjnym, bieżącym wszelkie najśmielsze przypuszczenia, gdyż dosięgnie prawdopodobnie 185 u miljonów dolarów.

Z wczorajszego wiecu w Filharmonji.

Wczorajszy wiec. urządzony staraniem komitetu szeklowego z udziałem posła na sejm I. Grünbauma zgromadził w sali Filharmonji liczne rzesze publiczności.

Poseł Grünbaum w 3 godzinnem przemówieniu zobrazował obecną sytuację w Palestynie.

Licznie zgromadzeni na sali reemigranci polemizowali z p. Grünbaumem ale w rezultacie musieli skapitulować przed żelazną logiką mówcy.

Późną nocą wiec zamknięto.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Wice-prezesowej p. ZOFJI GINSBERGOWEJ z powodu zgonu męża Jej

b. p. ABRAMA JAKÓBA GINSBERGA

składa wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Kliniki Położniczej Linas-Hacholim
Południowa 19.

W ministerstwie spraw wewnętrznych.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Obowiązki stałego zastępcy dyrektora departamentu organizacyjnego ministerjum spraw wewnętrznych powierzone zostały głównemu inspektorowi ministerjum p. Stanisławowi Twardo.

Tendencja do zawierania oddzielnycb porozumień.

LONDYN, 12.X (PAT) — Choć w dniu wczorajszym podjęło pracę stosunkowo niewielu górników, to jednak do faktu tego przywiązują tu małe znaczenie, gdyż pomimo wszystko wzrasta wszędzie tendencja do zawierania oddzielnych porozumień.

Wiadomość tę potwierdza również organ Labour Party „Manchester Guardian", który donosi, że w dniu wczorajszym w Lancashirs powróciło do pracy conajmniej 1000 górników zagłębia Wigan, Leigh i Accrington.

W zagł. św. Heleny jedna z tamtejszych kopalń zaproponowało górnikom powrót do pracy na warunkach przedstrajkowych, przyczem postanowiła zwolnić górników od opłat za mieszkania, zajmowane w domach, należących do kopalń.

Dzisiejszy „Times" podaje rewelacyjną wiadomość o postanowieniu wszystkich związków górniczych w Midland pójścia za przykładem Leisterhire i przystąpienia do rokowań oddzielnych z właścicielami kopalń, nawet gdyby krok ten pociągnął za sobą secesję w łonie związku ogólno krajowego.

Również rada związku z Northhumberland opowiedziała się za pozostawieniem związkom okręgowym swobody w podejmowaniu oddzielnych rokowań z przedsiębiorcami.

W Nottingham shiro związek górników na odbytem wczoraj posiedzeniu postanowił poddać pod głosowanie wniosek o podjęcie oddzielnych rokowań z przedsiębiorcami. Należy zaznaczyć, że rada związków tego zagłębia odrzuciła wniosek konferencji ogólno-krajowej, domagający się odwołania brygad bezpieczeństwa.

SPRAWA TANGERU ZNÓW AKTUALNA.

PARYŻ 12. 10. (Tel. wł.). „Wiad. Codz").

Po dłuższej przerwie dyskusja w sprawie Tangeru ponownie wchodzi na porządek dzienny.

Korespondent „Wiad. Codz". dowiaduje się że Hiszpanja stanowczo zdecydowana jest postawić dylemat: albo Tanger będzie należał do Hiszpanji, albo Hiszpanja wycofa się z Tangeru.

Co jednak oznacza wycofanie się Hiszpanji z Tangeru i jaka groźba kryje się w tych słowach pod adresem Francji i Anglji?

Otóż, wycofanie się Hiszpanji z Tangeru nie oznacza nic innego, jak wymówienie traktatów, które zawarte były między Francją, Anglją i Hiszpanją od 1904 r.

Wymówienie traktatów tych musiałoby pociągnąć za sobą nową konferencję Algeciras, dopuszczenie Włoch do dyskusji, wreszcie, jako nieuniknione następstwo, całkowitą rewizję statutu śródziemnomorskiego, a nawet zupełną zmianę mapy politycznej Afryki północnej, a to wszystko byłoby dokonane poza Ligą narodów!

Do takiego rozwiązania pcha Hiszpanję polityka włoska, ale nie leży ono w interesie ani Francji, ani tembardziej w interesie Anglji.

Tymczasem ostatni układ tangerski, zawarty dn. 18 grudnia 1923 r., nie może być wymówiony prędzej, niż po dwunastu latach.

Otóż Hiszpanja, nie bacząc na powyższą klauzulę, gotowa nie liczyć się z żadnemi skrupułami i zerwać już dzisiaj konwencję z 1923 r.

W obronię swej Hiszpanja wysunie argument, że Anglja w osobie Lloyda George'a również złamała uroczystą obietnicę popierania Hiszpanja na stole miejsce w radzie Ligi.

Z powyższego wynika, że sprawę Tangeru należy obecnie uważać za jedną z najważniejszych w polityce europejskiej, gdyż Włochy nie zaniedbają niczego, aby doprowadzic do modyfikacji w obecnym układzie rzeczy w Afryce.

Ostatnio zawarty traktat włosko-hiszpański doskonale nadaje się do tego.

STANOWISKO NACJONALISTÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK 12.10 (Tel. wł.) „Wiad. Codz".

Nacjonaliści zmienili zupełnie swoje stanowisko w sprawie tworzenia nowego senatu. Stało się to pod wpływem zapowiedzi ze strony liberalnej grupy ludowców, że stworzą senat w porozumieniu z centrum i lewicą i nietylko przeprowadzą sanację finansową, lecz dokonają zmiany Konstytucji, usuwając stałych senatorów i oddając całkowicie władzę w ręce sanatorów, odpowiedzialnych przed Volkstagiem.

Nowe stanowisko nacjonalistów jest następujące: godzą się oni na to, aby sanacja odbyła się na podstawie zaleceń genewskich, co jest z ich strony ustępstwem na rzecz programu liberałów i centrum.

W tej chwili rokowania zahaczają się jeszcze o sprawę pełnomocnictw, które miałby otrzymać nowy senat, gdyż pełnomocnictwa, udzielone senatowi dotyczyłyby też senatorów nieparlamentarnych.

Tymczasem zaś senator finansów Volkmann nie wzbudza zaufania wśród stronnictw umiarkowanych, które łatwiej zgodziłyby się na pełnomocnictwa, gdyby dotychczasowy kierownik spraw finansowych ustąpił.

Jak dotychczas nacjonaliści twardo stoją przy utrzymaniu senatora Volkmanna.

Uchwały Labour party

LONDYN, 12. 10. (ATE). Dzisiejsze obrady kongresu partji pracy w Macatte były widownią burzliwych zajść. Kilkakrotnie dochodziło do ostrej wymiany zdań między przewodniczącym kongresu a delegatami najbardziej nieprzejednanych okręgów południowej Walji. Przemówienie Mac Donalda, który oświadczył, że wszelkie sztuczne zahamowanie przywozu węgla zagranicznego nie doprowadzi do rezultatu — napotkało na żywe protesty przedstawicieli górników, którzy rozpoczęli obstrukcję i przez dłuższy czas nie dali Mac Donaldowi dojść do słowa.

Największa wrzawa wybuchła w chwili, gdy kongres uchylił rezolucję wyrażającą uznanie dla walecznej postawy górników i potępiającą zachowawanie się rządu w sprawie strajku. Przedstawiciele górników południowej Walji oklaskiwani przez swych towarzyszy oświadczyli, że mają dość platonicznego uznania i że żądają nie sympatji, a tylko rzeczywistej pomocy. Posiedzenie zakończono przyjęciem uchwały, domagającej się nacjonalizacji kopalń.

Na marginesie apelu egzekutywy sjonistycznej.

Poruszamy dziś temat, który niejednemu czytelnikowi wyda się nieciekawym, a może wręcz nie zasługującym na omówienie na czołowem miejscu dziennika. Uważamy jednak, że problem, jaki pragniemy dziś omówić dotyczy jednego z najważniejszych, a może nawet najważniejszego problemu życia żydowskiego.

Jesteśmy często skłonni do lekceważenia spraw organizacyjnych, mając w zanadrzu gotowy frazes, że grant to idea, organizacja zaś krępuje, ścieśnia, prowadzi do rutynizmu, i dlatego jest szkodliwą.

Musimy wyraźnie stwierdzić, że pogląd ten, jest niezmiernie szkodliwy, zwłaszcza, gdy się staje dominującym w opinji publicznej. Bez organizacji bowiem żadna, choćby najważniejsza idea, nie może stać się ciałem, nie doczeka się swego ziszczenia.

Dziś, gdy idea odbudowy siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie przeżywa pewien kryzys, należy zdać sobie sprawę z tego, że winą obecnego stanu rzeczy w Palestynie jest właśnie brak należytego uświadomienia wśród szerokich mas żydowskich, że organizacja sjonizmu będzie możliwą tylko wówczas, gdy organizacja sjonistyczna stanie się, jak tego pragnął Teodor Herzl, państwem żydowskiem w drodze.

Ostatnie doświadczenia, jakie poczyniliśmy z tak zwaną „czwartą aliją", potwierdza całkowicie tę prawdę. Jesteśmy obecnie świadkami częściowej reemigracji z Palestyny. Nie zamykamy oczu na te objektywne trudności, jakie istnieją jeszcze w Palestynie, ale właśnie dlatego jest rzeczą konieczną, aby emigranci byli należycie przygotowani do tej wzniosłej misji, jaką stanowi odbudowa ojczyzny dla narodu. A przygotowanie takie daje przynależność do organizacji sjonistycznej, w której jest dziś miejsce dla ludzi o najrozmaitszych poglądach politycznych i społecznych.

Organizacja sjonistyczna nie reprezentuje tej lub owej partji albo warstwy społecznej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż w ramach jej mieszczą się najrozmaitsze partje i frakcje począwszy od konserwatywno-ortodoksyjnej grupy „Mizrachi", a kończąc na partjach o programach i tendencjach społeczno-lewicowych Stanowi ona dziś bezsprzecznie jedyną instytucję, mającą moralne prawo do przemawiania wobec świata oraz wobec decydujących czynników w życiu międzynarodowem w imieniu całego narodu żydowskiego. A już nieraz dowiodła organizacja sjonistyczna czynami zarówno na glebie palestyńskiej. jak i na terenie międzynarodowym, że godna jest zaufania mas żydowskich!

I dlatego wierzymy, iż apel naczelnej władz organizacji sjonistycznych w sprawie masowego wstępowania do szeregów budowniczych ojczyzny i kultury żydowskiej spotka się z przychylnem przyjęciem tych których wyrazy „naród żydowski" nie są tylko pustemi dźwiękami,

E. N.

Olbrzymi wylew Elby.

Ulice Hamburga pod wodą—Okręty porwane na morze i potopione.

HAMBURG, 12. 10. (Tel. wł.). W sobotę i niedzielę z powodu niezwykłej burzy wystąpiła z brzegów rzeka Elba i wyrządziła w całym mieście ogromne szkody. Od wielu lat katastrofa wylewu nie przybrała tak groźnych rozmiarów jak obecnie. Bliżej portu położone ulice zostały w zupełności zalane.

Znajdujące się w porcie dwa parowce zostały zerwane z kotwicy i uniesione na pełne morze. Pewien parowiec dawał sygnały o pomoc, jednak z powodu olbrzymiej fali żaden okręt nie mógł zbliżyć się do niego. Żaglowiec Friede utonął wraz z załogą, składającą się z 24 osób. Istnieje przypuszczenie, że jeszcze inne okręty utonęły. Na wyspie, położonej nad rzeką Elbą część kanału została zerwana. Linja kolejowa Husum — Rensburg została w części zniszczona wskutek podmycia.

Na wyspie Sylt jedna z wież iskrowych zawaliła się. Również z całych Niemczech donoszą o wielkich szkodach, jakie wyrządziła burza.

Eks-cesarzowa Zyta w płonącym automobilu.

BUDAPESZT, 12.10. (Tel. własny). Dzienniki tutejsze donoszą, że b. cesarzowa Austro-Węgier Zyta jedynie dzięki przypadkowi uniknęła bardzo poważnej katastrofy. W czasie gdy po wizycie u królowej matki hiszpańskiej opuszczała San Sebastjan, auto, do którego wsiadała, nagle zapaliło się. Zytę porwano i uniesiono w chwili, gdy płomienie już przenosiły się na jej odzież. Nie poniosła ona żadnych ran.

Lawiny pod Montreux

MONTREUX, 11.X (Tel. wł.) W sobotę okolice Montreux (nad jeziorem Lemanckiem) zostały nawiedzone nową lawiną. Pierwsza katastrofa zaszła przed dwoma tygodniami. Tak jak i obecnie spadła z góry Pean-de-Neve, należącej do grzbietu Dent-du-Midi. Masy kamieni i błota zwaliły się wówczas do Rodanu i zepchnęły koryto rzeki na półmilowa przestrzeń. Obecna lawina była większa niż poprzednia. Składała się z masy błot i skał, które spadły na sąsiednie lasy i zasypały koryto Rodanu. Ledwie ocalał most kolei Simplońskiej.

Wichura zabiła 5-letnią dziewczynkę.

POZNAŃ, 12.X. (Tel. wł.) Szalejący tu wicher powalił m. in. parkan, przygniatając swym ciężarem 5 io letnią dziewczynkę. Dziecko zmarło na miejscu.

Międzyeuropejskie połączenie wodne.

Olbrzymi ten plan ma zrealízować towarzystwo szwajcarskíe.

BAZYLEA w październiku 1926r.

Jedną z najciekawszych wystaw, jaką oglądać można było ostatnio, jest zorganizowana w Bazylei Wystawa Żeglugi Rzecznej. Szwajcarja, której nieocenioną zasługą jest zbliżenie pokojowe narodów, zwaśnionych przez wojnę, pogłębiła obecnie szczęśliwą inicjatywę tę obmyśleniem fenomenalnego planu międzyeuropejskiego połączenia systemami wodnymi. Plan ten polega na połączeniu Renu z Dunajem z jednej strony i z Rodanem z drugiej. Dunaj ma być znów połączony zapomocą kanału z jeziorem Badeńskiem. Rodan złączyć się ma z Renem za pomocą uzupełnienia drogi wodnej utworzonej przez jeziora: Genewskie, Neuchatel i Bienne, następujące wzajem po sobie w jednym szeregu i mającym dalszy ciąg swój w rzece Aar.

Projekt jakkolwiek napozór gigantyczny, nie zawiera w sobie nic przenoszącego efektywną możność, ile że już samo przepłynięcie Renu aż do Rodanu pokryłoby 332 kilometry, z których 140 przypada na jeziora, a 132 na spławne rzeki, tak, że roboty ziemne, konieczne do uskutecznienia połączeń, musiałyby być dokonane tylko na przestrzeni 71 kilometra. Obliczenia inżynierów wykazują, że koszty tych prac nie przeniosłyby 200 miljonów złotych franków. Najgłówniejszą wszakże, trudnością, stającą na drodze do urzeczywistnienia całego planu, jest rywalizacja francusko-szwajcarska. Francuzi, od czasu odzyskania Strasburga, marzą o zrobieniu z tego miasta wielkiego nadreńskiego portu przyszłości, chcieliby więc, aby połączenie z Rodanem, zamiast przejść przez Szwajcarję przecięło terytorjum francuskie, wykorzystując w tym celu Sekwanę.

Za Francją przemawia w danej sprawie ta okoliczność, że faktycznie komunikacją rzeczną pomiędzy Strasburgiem a Lugdunem jest już obecnie możliwa, tak, że wystarczyłoby dokonać rozszerzenia istniejących kanałów, aby znaleźć się odrazu w posiadaniu nieprzerwanej drogi wodnej, pozwalając na przewóz wodą towarów z Morza Północnego do Marsylji, nie potrzebujac opłacać ani jednego kilometra drogi kolejowej. Francuzi jednak nie mają obecnie, a prawdopodobnie nie będą mieli w bliskiej przyszłości pieniędzy potrzebnych, aby dostosować swój system żeglugi wewnętrznej do nowych potrzeb terytorjalnych, jakie zyskali dzięki zwycięskiej militarnie wojnie.

Szwajcarzy są pod tym względem w korzystniejszem położeniu, i w istocie zawiązało się już na ich terytorjum towarzystwo, zabiegające u rządu o uzyskanie niezbędnej pomocy finansowej, skądinąd zaś ciągłe ulepszenia dokonywane są w porcie Bazylejskim, w którym już obecnie zatrzymywać się mogą bez przeładowywania z Rotterdamu statki o pojemności 2 tysięcy ton, wkrótce zaś będzie port ten w możności zapewnienia rocznie obrotu pół miljona ton.

F. W.

Podróż Fedora Szaljapína do Ameryki.

W tych dniach wróciła z zagranicy do Moskwy żona sławnego śpiewaka rosyjskiego Fedora Szaljapina. W rozmowie z współpracownikiem „Wieczernaja Moskwa", opowiada żona artysty wiele ciekawych szczegółów o swym wielkim mężu, który nietylko w Rosji ale i zagranicą budzi powszechne zainteresowanie.

„Feodor Szaljapin", opowiada jego żona, znajduje się obecnie w Melbourne w Australji. Będzie on w tym pięknym mieście śpiewał parę swoich ulubionych oper.

Z Melbourne udaje się on do Ameryki, gdzie wystąpi w wielu gościnnych występach.

Podczas swojej podróży po Ameryce, Szaljapin wystąpi w operze „Cyrulik Sewilski".

Dla tej podróży gościnnych występów, zostaną zamówione specjalne dekoracje, które wykona znany malarz rosyjski w Paryżu Korowin, który też nakreślił szkice do kostjumów.

Przed odjazdem do Melbourne, śpiewał Szaljapin z wielkiem powodzeniem w Londynie w Corent Garden.

Mieszkańcy Londynu potrafili wyczekiwać przed kasą aż 22 godziny, dla dostania biletu na występ artysty.

Fedor Szaljapin liczy sobie obecnie 52 lata i czuje się już zmęczony.

Szczególnie rozczarowany jest wielki śpiewak amerykańską publicznością chociaż w wielu miastach przyjmowany był entuzjastycznie.

Niedawno podał się Szaljapin w Ameryce operacji szyi (baimorit).

Amerykańscy lekarze, a nawet sam artysta — mieli mocną obawę, czy operacja nie zaszkodzi głosowi śpiewaka.

Na szczęście obawy te okazały się płonne. Operacja się świetnie udała i dzisiaj Szaljapin śpiewa jak przed laty, a może i lepiej.

Przypuszczenia dzienników, że Fedor Szaljapin nie ma zamiaru powrócić do Rosji nia odpowiadają prawdzie. Szaljapin jest związany kontraktami, które muszą być dotrzymane.

Dopiero w maju 1927 r. jego zobowiązania stracą swą moc i artysta będzie mógł wrócić do kraju.

Powracając do Rosji, Szaljapin, da po drodze parę koncertów w Paryzu, Londynie i Berlinie. Możliwem jest, że mój mąż wystąpi także we Wiedniu, gdzie dotąd nigdy jeszcze nie śpiewał.

Znowu ucieczka więźnia z gabinetu sędziego.

LUBLIN, 12. 10. Dziś w godzinach rannych zbiegł z gabinetu sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Lublinie znany komunista z Zagłębia—Ignacy Szmidt, oskarżony z art. 102 k. k. Znajdował się on w grupie 5 aresztowanych, których eskortowało 5-ciu posterunkowych. Pod pozorem wyjścia do ustępu, zmieszał się z tłumem interesantów, których w tej porze było wielu w kuluarach sądowych i zbiegł. Mimo natychmiast zarządzonego pościgu, nie zdołano go dotychczas ująć.

Konferencja Krassina z Chamberlainem.

LONDYN, 12. X. (PAT). „Times" dowiaduje się, że Krassin złożył wczoraj wizyty oficjalne w Foreign Office Podobno zamierza on wznowić rokowania z rządem angielskim i w związku z tem odbył dłuższą konferencję z Chamberlainem.

Śmierć Maksymiljana Winawera.

Z Paryża donoszą:

W majątku swym w Sabaudji zmarł w nocy z soboty na niedzielę znakomity prawnik, działacz społeczny i publicysta Maksymiljan Winawer.

Zmarły był polskim Żydem, pochodził ze znanej rodziny w Warszawie. Ukończył też prawo na uniwersytecie warszawskim. Przeniósł się poźniej do Petersburga, ówczesnego ośrodka życia intelektualnego i politycznego w Rosji.

W Petersburgu stał się jednym z najsłynniejszych adwokatów. Stanął też w szeregu najaktywniejszych żydowskich działaczy społecznych. Został wodzem organizacji „Meficy Haskala" której zadaniem było wywalczenie równouprawnienia Żydów w Polsce. Występował jako obrońca w szeregu procesów żydowskich.

Na polu publicystycznem był zmarły czynny jako redaktor organu żyd. towarzystwa historycznego „Jewrejskaja Starina", na którego łamach zabierał głos w najrozmaitszych sprawach żydowskich.

Winawer należał do stronnictwa kadetów. Z ramienia tego stronnictwa został wybrany do pierwszej dumy rosyjskiej.

Po przewrocie bolszewickim osiedlił się Winawer we Francji, gdzie poświęcił się swoim pracom naukowym i publicystycznym.

Winawer zmarł w wieku lat 63.

Wybory gminne w Belgji.

BRUKSELA. Wybory gminne miały w całym kraju przebieg spokojny. Wobec dotychczasowych wyników katolicy osiągnęli wielkie sukcesy, podczas gdy socjaliści, szczególnie w wielkich centrach przemysłowych doznali wielkich strat.

Ulica im. I. L. Pereca w Zamościu.

LUBLIN, 12,10. (tel. wł.) Grupa radnych żydowskich w Zamościu, mieście rodzinnem I. L. Pereca, postanowiła zgłosić wniosek na posiedzeniu rady miejskiej, aby jedną z ulic nazwać imieniem znakomitego pisarza żydowskiego.

Wniosek ten ma zapewnioną większość, albowiem w obecnej radzie miejskiej w Zamościu Żydzi liczą 12 członków na ogólną liczbę 24 radnych.

Jest nadzieja, że frakcja P. P. S. poprze wniosek radnych żydowskich.

O wydalenie z Niemiec wszystkich rodzin b. panujących.

BERLIN, 12. 10. (PAT). Prasa donosi, że frakcja komunistyczna ponowiła żądanie zwołania niezwłocznie posiedzenia Reichstagu, na którem rząd Rzeszy udzieliłby odpowiedzi na interpelacje ich w sprawie przyjęcia przez sejm pruski uchwały w kwestji odszkodowań dla Hohenzollernów oraz zamierzonego powrotu eks-cesarza do Niemiec. Frakcja domaga się ponadto od rządu Rzeszy wydalenia z granic państwa wszystkich rodzin b. panujących

Sowiety protestują przeciw niesumienności

polskich „węglarzy"

WARSZAWA. — Rząd sowiecki zaprotestował wobec rządu polskiego przeciw niedotrzymywaniu przez polskich przemysłowców węglowych zobowiązań, oraz przeciw temu, że węgiel, dostawiony Sowietom, nie odpowiada zamówieniom, wobec czego Sowiety grożą, że przestaną zamawiać węgiel polski.

Budżet Ligi Narodów.

Pomiędzy wieloma dokumentami, podanymi do wiadomości uczestników ostatniej sesji genewskiej, znajduje się również budżet Ligi Narodów, który przedstawia się imponująco. Wydatki tego międzynarodowego „nadparlamentu" preliminowane są na następny rok w rozmiarze 24615097 franków szwajcarskich. Sesja w 1925 roku kosztowała ogółem 308.798 szw. fr. czyli 11.000 fr. dziennie. Sekretarz Generalny Ligi pobiera 99.569 fr. plus 25.220 fr. Naczelnicy poszczególnych wydziałów otrzymują wynagrodzenie od 50 do 65 u tysięcy franków. Naczelny buchalter ma pensję 23.200 fr. bibljotekarz 25.220, starsza stenografistka 13.850 itd. Budżet Międzynarodowego Biura Pracy wynosi 7 070.280 fr., jego dyrektor, Albert Thomas, pobiera 90.000 fr. oprócz 30.000, stanowiących fundusz dyspozycyjny na cele reprezentacji.

O autonomję Szlezwigu.

LONDYN, 12. 10. (PAT). „Daily Mail" donosi z Kopenhagi, że aresztowano tam dwuch oficerów rezerwy pod zarzutem spisku, mającego na celu proklamowanie autonomji Szlezwigu.

Utarczki chińsko-japońskie.

PEKIN, 11.X (AW) Na pograniczu, między Koreą a Chinami, doszło do bardzo ostrego starcia między okupacyjnymi oddziałami japońskiemi a oddziałami chińskiemi.

Starcie zakończyło się zupełną porażką atakujących żołnierzy chińskich. Zabitych padło 22 osób, rannych ponad 60.

Japońskie ministerjum spraw zagranicznych zamierza wyciągnąć z powyższego faktu odpowiednie konsekwencje.

RADJO.

Na dzień 13.X r. b.

Warszawa. (fala 480 m.)

15.00 — 15.15. Komunikat gospodarczy.
17.00 — 17.25. Program dla dzieci.
17.30 — 18 55. Jazz-band.
19.00 — 19.25. Odczyt pt. „Wielka myśl prawna: myśliciele prawa cywilnego i karnego" wygł. p. Bolesław Janusz Kachel.
19 30 — 19.45. Komunikat rolniczy.
19.45 — 19.55. Nad program „Rozmaitości".
19.55 — Odczyt p. t. „Epoka kamienna i bronzowa" wygł. p. Lech Niemojewski.
20.30 — 22.00. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, oraz Wł. Wochniak (skrzypce).

Berlin. 504 m. 16.30 Koncert popołudniowy radjo-orkiestry berlińskiej 21 „Pieśń" czwarty z cyklu koncert niemieccy romantycy (Weber, Robert Franz i in.)

Stuttgart. 446 m. — 20 Jarmark w Palśnicach 3 aktowy utwór Waltera Harlana, na zakończenie tańce XVI — XIX wieku, polonezy, lansery, walce, polki i mazurki.

Medjolan 320 m. 16.35 Jazzband 21.12 Wieczór utworów lekkiej muzyki.

Rzym. fala 425 m. 21.25 „Cnotliwa Zuzana" operetka w 3 aktach Gilberta.

Wiedeń. 531 m. 16.15 Koncert popołudniowy: muzyka różnych kompozytorów między in. Wagnera wyjątki z „Lohengrina", potpourri z operetek Kalmana.

———

Z BAJEK INDYJSKICH.

Łódz z białego kamienia

Przed dawnemi laty żyła sobie bardzo piękna, młoda dziewczyna, która zmarła w tym samym dniu, kiedy uroczy młodzieniec miał wstąpić z nią w związek małżeński. Był to dzielny junak, ale serce jego nie mogło znieść tej straty. Od chwili, gdy ją pogrzebano, nie znał ani radości ani spokoju. Często udawał się na miejsce, w którym ją kobiety pogrzebały; tam siedział pogrążony w myślach, podczas gdy kilku jego przyjaciół mniemało, że rzeczą będzie rozsądniejszą, jeśli pójdzie na polowanie lub na wojnę, aby w ten sposób oderwał się od przykrych myśli.

Nieszczęśliwego młodzieńca nie pociągało już więcej ani polowanie ani wojna; serce jego jakby zastygło; rzucił maczugę wojownika i łuk i strzały, i o niczem nie chciał wiedzieć.

Od starych ludzi słyszał, że istnieje droga, prowadząca do krainy dusz. Tą drogą postanowił kroczyć. Poczynił wszystkie przygotowania do podróży i pewnego dnia wyruszył. Zrazu nie wiedział wcale jaki kierunek obrać; znał tylko podanie, że droga leży na południu. Dłuższy czas nie widział żadnej zmiany w krajobrazie. Lasy i pagórki, doliny i strumienie wyglądały tak samo jak w ojczystych stronach. Gdy wyruszył była ziemia śniegiem pokryta, a i teraz można było niekiedy widzieć śnieg na większych drzewach i krzewach.

W końcu coraz mniej było śniegu, aż całkiem znikł. Las coraz milszy wygląd przybierał, wytrysły liście i pączki, a zanim jeszcze zdołał zmiany stwierdzić, już go wspaniała wiosna otoczyła. Zostawił za sobą krainę lodu i śniegu. Powietrze było łagodne, ciemne chmury zimowe znikły z niebios, a dokoła widział piękne lazurowe niebo i na wszystkich drogach kwitły kwiaty i ptaszęta śpiewały.

Z oznak tych poznał, że jest na właściwej drodze, bo to co stwierdził odpowiadało temu, co w jego szczepie opowiadano. W końcu ujrzał drogę. Na tę drogę wstąpił, przeszedł przez las, potem wszedł na długi łańcuch pagórków, na którego najwyższym szczycie stała chatka. W drzwiach tej chatki stanął siwowłosy starzec, którego oczy jasno błyszczały. Nosił długi strój ze skór, który luźnie narzucił na swe ramiona, a w ręku miał kij. To był Chebjabos.

Młody Indjanin rozpoczął opowiadać historję swego życia; czcigodny wódz przerwał mu jednak, zanim zdążył jeszcze kilka słów powiedzieć.

„Ja cię oczekiwałem", rzekł, — właśnie się podniosłem, aby cię przywitać w mojem mieszkaniu. Ta, której ty szukasz, przeszła tędy dopiero przed paru dniami, a ponieważ była zmęczona swoją podróżą, tu wypoczywała. Wejdź do mej chatki i usiądź tam; potem odpowiem na twe pytania i pokażę ci dalszą drogę, którą pójść masz".

Po chwili doszli obaj do drzwi chaty.

„—Czy widzisz tamtą zatokę", zapytał starzec, „i dalekie, lazurowe niziny? Oto kraina dusz Stoisz nad jej granicą, a chatka moja jest bramą wchodową. Ale ciała swego nie możesz z sobą zabrać; musisz je tu zostawić, wraz z łukiem i strzałami, twoim tłomoczkiem i psami. Gdy znów powrócisz, znajdziesz wszystko w stanie nienaruszonym".

Tak powiedział i wrócił do chatki, a podróżny zwolniony ze swego ciała biegał naprzód, jakby naraz nogi jego skrzydła dostały. Ale wszystko zachowało u niego naturalny swój wygląd. Barwa i postać rzeczy nie zmieniły się. Tylko lasy i liście, strumienie i jeziora błyszczały jaśniej i piękniej, niż te, które kiedykolwiek widział. Zaszły mu drogę zwierzęta, które były tak bez obawy i tak spoufalone, że chyba żadnego polowania tu niema.

Ptaki o przecudnem przepierzeniu zamieszkiwały lasy i ożywiały wodę.

Pod jednym tylko względem spostrzegł coś dziwnego. Zauważył, że ani drzewa, ani żadne inne przedmioty nie zamykają jego drogi; szedł poprzez nie prosto, bo to przecież były tylko dusze rzeczywistych drzew. Przekonał się, że jest w kraju dusz.

Gdy pół dnia chodził przez krainę, której piękność wzmagała się z każdym krokiem, doszedł do brzegu wielkiego jeziora, na środku którego była wielka, piękna wyspa. Znalazł także łódź z błyszczącego, białego kamienia. Łódź ta przywiązaną była do brzegu. Teraz wiedział, że jest na właściwej drodze, bo starzy ludzie tak mu właśnie opowiadali. I błyszczące znalazł wiosła. Wstąpił więc szybko do łodzi i wiosła pochwycił. Wtem pełen radości i zdumienia spostrzegł w drugiej łodzi, takiej samej jak jego tę, której z nieukojoną tęsknotą szukał. Wymarzona istota takie same wykonywała ruchy jak on i już obok siebie się znaleźli. Odbili razem od brzegu i rozpoczęli jazdę po jeziorze.

Fale jeziora zdawały się wysoko piętrzyć; można było spodziewać się że one ich pochłoną; gdy jednak dochodzili do białego skraju łodzi, wzburzone fale kładły się, jakby były odbiciem rzeczywistych fal. Ale zaledwo przepłynęli spieniony grzebień wodny podnosił się nowy, jeszcze groźniejszy. Pozostawali więc w ciągłej trwodze, którą potęgowała przezroczystość wody. Widzieli bowiem na dnie jeziora mnóstwo istot, które dawniej zginęły, a teraz pozostały już tylko kości.

Pan życia postanowił jednak, by oboje przepłynęli; byli bowiem dobrymi ludźmi. Widzieli jednak jak inni walczyli z falami i wśród nich ginęli. Byli i starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, kilku z nich przedostało się, inni utonęli.

Zdawało się, że fale nie uderzają tylko o czółna z małemi dziećmi.

W końcu przebrnęli przez wszystkie przeszkody jakby w jednej chwili i oboje wskoczyli na brzeg szczęśliwej wyspy. Pożywieniem ich było powietrze, które ich ożywiało i żywiło. Kroczyli razem przez szczęśliwe niwy gdzie wszystko tak było ukształtowane, żeby się oko i ucho radowało. Nie było tam ani burz, ani lodów, ani zimnych wiatrów, nikt nie marzł, choć bez ciepłego był odzienia, nikt nie głodował, nikt nie opłakiwał zmarłych, nie widać było grobów, nie znano wojny. Nie znano również polowania na zwierzynę, bo, jak powiedziano powietrze żywiło. Chętnieby tam na zawsze pozostał młody wojownik, ale musiał już wrócić do swego ciała. Nie widział wprawdzie pana życia, ale głos jego słyszał w łagodnym powiewie wiatru.

„Wróć do kraju, z którego przyszedłeś" mówił ten głos, „Godzina twoja jeszcze nie nadeszła. Obowiązki, które z mego polecenia masz wziąć na swe barki, jeszcze niespełnione. Wróć do swego ludu i czyń sprawiedliwie".

Będziesz nad szczepem swym długie lata panował. Posłaniec mój powie ci jak masz się zachowywać; posłańcem mym to strażnik bramy. Gdy ci ten odda ciało, powie ci, co czynić należy. Słuchaj go, a złączysz się potem z duszą, którą teraz musisz opuścić. Skoro ta dusza tu się dostała, pozostanie w tej krainie na zawsze, wiecznie młoda i piękna jak ongi, gdy ją przywołałem z krainy śniegu".

Gdy się głos ten rozpłynął, przebudził się młodzieniec.

A więc to był tylko sen..

I znów znalazł zię w kraju śniegu, głodu i łez...

Przeł. ze zbioru Kunike'go

W. F.

Wschód słońca 5 m. 56	Październik **13** Środa 5 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 48



Dziś powraca p. wojew. Jaszczołt i podejmuje energiczną walkę z paskarstwem.

W dniu dzisiejszym powraca z urlopu wypoczynkowego wojew. łódzki p. Jaszczołt i obejmuje urzędowanie.

W związku z tym powrotem spodziewane jest podjęcie energicznej akcji walki z drożyznaną. Na podstawie otrzymanych w min. spr. wewn. podczas swego pobytu w Warszawie instrukcji p. wojew.. Jaszczołt wyda okólnik do starostw, domagając się współdziałania w tej akcji, mającej na celu racjonalne aprowizowanie Łodzi. Podjęte zostaną również energiczne zarządzenia w kierunku zmniejszenia cen artykułów pierwszej potrzeby, a przedewszystkim cen w detalu.

Z żałobnej karty.

W poniedziałek późnym wieczorem nadeszła do Łodzi wiadomość, iż w godzinach przedwieczornych zmarł w Otwocku na atak serca znany przemysłowiec łódzki M. A. Wiener, w wieku lat 84. Zmarły był jednem z najstarszych pionierów przemysłu łódzkiego, założycielem firmy „M. A. Wiener" która szereg lat świetnie prosperowała. Pozatem pracował energicznie na niwie społecznej, popierając instytucje dobroczynne, oraz jako członek rady gminy żydowskiej. Przez długi szereg lat swej pracy w Łodzi, zmarły zdołał sobie zaskarbić szacunek i sympatję szerokich sfer społecznych. to też wieść o jego zgonie wzbudziła powszechny żal.

Niech mu ziemia lekką będzie.

Prawo zapisywania się do gminy bezwyznaniowej.

W swoim czasie zwrócili się do komisarjatu rządu niejacy Dawid Jabłoński i Aleksander Ostrowski z prośbą o skreślenie ich w odpowiednich księgach dotychczasowych wyznań jako obecnych bezwyznaniowów.

Komisarjat rządu odmówił tej prośbie ze względów zasadniczych, wobec czego wymienione osoby zwróciły się z rekursem do ministerstwa spraw wewn., które załatwiło ich prośbę przychylnie, polecając uczynić odpowiednią adnotację w aktach według życzenia petentów.

Sprawa ta jest niezmiernie charakterystyczna, lecz zasadniczo nie rozstrzyga kwestji. Jakkolwiek bowiem konstytucyjnie wolność wyznania i sumienia istnieje, to jednak niema oficjalnie gminy bezwyznaniowej i niema urzędników stanu cywilnego, którzyby prowadzili akty członków takiej gminy. (v)

Zbłąkany samolot w drodze do Łodzi.

Na uroczystości III-go tygodnia lotniczego wysłano z Warszawy z I pułku lotniczego do Łodzi samolot wojskowy typu „Henriot N. 3024" z plutonowym Rochem Krążyją i mechanikiem Marjanem Jaworskim. Nad polami wsi Lipne w pow. skierniewickim lotnicy zbłądzili i zmuszeni byli lądować z powodu ciemności. Przy lądowaniu samolot został uszkodzony. Na szczęście udało się go zremontować, dzięki czemu samolot odleciał w dalszą drogą i na czas przybył do Łodzi. (v)

Sytuacja w przemyśle wikła się.

Przemysłowcy nie wezmą udziału w dzisiejszej konferencji.

Dziś wspólna konferencja u inspektora pracy.

Po odbytej naradzie zarządów związków zawodowych, udała się wczoraj do okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza delegacja, która prosiła o ponowną interwencję u przemysłowców celem zwołania w inspektoracie pracy wspólnej konferencji przedstawicieli związków z przedstawicielami przemysłowców.

Prośbie tej p. Wojtkiewiewicz uczynił zadość i po odejściu delegacji związkowej, skomunikował się ze związkiem przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem proponując mu konferencję.

W odpowiedzi przemysłowcy oświadczyli, że stanowiska swego co do podwyżki 5 proc. wyłącznie dla robotników, nie zmienią, jednak zgadzają się na odbycie konferencji w inspektoracie pracy.

Co się tyczy majstrów fabrycznych, to o ile chcą oni uzyskać podwyżkę, to muszą się oficjalnie zwrócić w tej sprawie do związku przemysłowców, a wówczas ci naradzą się i dadzą odpowiedź.

Z tych właśnie powodów przemysłowcy uważają, że majstrowie nie są w porządku i nie mogą rościć sobie żadnych pretensji.

Wobec powyższego okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wysłał w dniu wczorajszym do wszystkich związków przemysłowców, robotniczych, majstrów fabrycznych i pracowników wezwanie na konferencję, która się odbędzie w dniu dzisiejszym w lokalu inspektora pracy, przyczem inspektor będzie usiłował doprowadzić obie strony do porozumienia. (b)

Przemysłowcy nie wezmą udziału w konferencji.

Po otrzymaniu listu inspektora pracy odbyła się narada przemysłowców na której postanowiono nie wziąć udziału w dzisiejszej konferencji.

Odmowa wzięcia udziału w konferencji wspólnej łącznie z przedstawicielami majstrów i pracowników biurowych, jest motywowana tem, że sprawa ta została już przez przemysłowców wyjaśniona zarówno w enuncjacjach prasowych oraz w piśmie przesłanem w tej sprawie do wicepremjera Bartla.

Narady związków.

Natychmiast po konferencji odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli związków robotniczych, którzy w zależności od wyników tej ostatniej interwencji u inspektora pracy powezmą decyzję.

Wieczorem odbędą się zebrania delegatów, na których złożone zostanie sprawozdanie z przebiegu konferencji i powzięte zostaną rezolucje.

Niemcy krytykują robotę p. Skrzywana.

Mówią że będzie budował 40 lat i wyda setki miljonów

Magistrat łódzki oraz komitet budowy kanalizacji otrzymały obszerny fachowy memorjał w sprawie dotychczasowych wyników robót kanalizacyjnych oraz widoków na przyszłość. Memorjał ten złożony został przez niemiecką spółkę dla budowy kanalizacji i wodociągów p. n. F. Holzman we Frankfurcie.

W memorjale tym stwierdzono na wstępie, że trudne będzie uzyskać pożyczkę zagraniczną na dogodnych warunkach, którаby umożliwiła szybkie zrealizowanie projektów kanalizacyjnych i wodociągowych. Wysuwa się możliwość oddania wykonania tych prac przedsiębiorstwu z warunkiem jednoczesnego sfinansowania robót na odpowiednio dogodnych warunkach. Drugą możliwością szybszego wykonania prac kanalizacyjnych jest wprowadzenie 10 letniego podatku od kanałów.. W interesie miasta leży również, aby całe urządzenie w możliwie najszybszym czasie zostało wykonane. Memorjał wskazuje na poważne straty wynikające z gospodarczego sposobu prawdzenia robót.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o niedostateczne gwarancje, jakie miasto może dać za jakość wykonanych prac gdzie urządzenia winny funkcjonować bez zarzutu. Zasadniczym momentem jest czas budowy w Łodzi. W ciągu 4 lat ułożono ok. 20 klm. roboty potrwać mogą do 40 lat.

Również krytyka kosztów nasuwa poważne refleksje. Dotąd wydano na ten cel ok. 10 mil. zł., za którą to kwotę zbudowanę ok. 10 klm. kanałów, a do budowania jest ok. 200 klm. Według dotychczasowych wydatków przeciętnie 1 klm. kosztuje 700.000 zł., co podniesie cały koszt do olbrzymiej sumy 240 milj. zł., co przyczyni się do wydatnego podrożenia wody, wskutek czego miasto od urządzenia tego nie osiągnie zysków, lecz ponosić będzie straty.

Najciekawszą częścią memorjału są wnioski w sprawie dotychczasowych błędów przy budowie kanalizacji. Położone na Piotrkowskiej po obu stronach kanały winny były być przeprowadzone nie na jezdni lecz na chodnikach. Ulice będą wielokrotnie rozkopywane, ponieważ pominięto zupełnie konieczność zbudowania wszystkich rur i kanałów wodociągowych kanalizacyjnych i filtrowych do jednego dołu, aby uniknąć powtórnego rozkopywania ulic, co uniemożliwia utrzymywanie bruków w porządku. Pozatymi racjonalnymi uwagami, memorjał zawiera szereg zarzutów wskazując np. na brak fachowców polskich w tej dziedzinie i ich niedostateczne doświadczenie.

Zderzenie tramwaju z wozem ciężarowym.

Na szczęście nikt szwanku nie odniósł.

W dniu wczorajszym o godz. 4 popoł. ulica Piotrkowska była widownią katastrofalnego zderzenia wozu ciężarowego z wagonem tramwajowym, które cudem nie omal odbyło się bez ofiar. Zajście miało przebieg następujący:

Na odcinku ul. Piotrkowskiej między Cegielnianą a Zawadzką, prawa stroną ulicy w stronę Placu Wolności jechała duża platforma, wioząca z dworca fabrycznego kilkadziesiąt skrzyń szkła butelkowego, przeznaczonego dla handlu win M. Felixa, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 20. Niedaleko za platformą jechał wóz tramwajowy nr. 41, z wozem przyczepnym linji „4", w szybkim tempie zdąrzający ku ul. Pomorskiej. Gdy niedaleko wspomnianego składu win platforma, chcąc wjechać w bramę domu pod nr. 20, zatoczyła łuk i częściowo znalazła się na szynach tramwajowych, motorowy tramwaju, Jóźwiak Józef wobec niespodzianego zwrotu platformy, nie zdążył na kilku metrowej przestrzeni, dzielącej tramwaj od platformy, zahamować wczas wagonów w pełnym biegu i całym impetem wjechał na wóz ciężarowy.

Skutki zderzenia były fatalne. Woźnica platformy, Urbaś Józef, siłą zderzenia wyrzucony został z kozła na ziemię i doznał ogólnego silnego potłuczenia nóg i pleców, rozpędzony zaś tramwaj pchał przed sobą ciężką platformę, wlokąc upadłe na ziemię konie niemal do zbiegu Piotrkowskiej i Południowej.

Wyrok.

Pod powyższym tytułem czytamy w „Robotniku":

Kapitan, który zamordował szofera bez cienia powodu, zostaje skazany na rok twierdzy z zaliczeniem paromiesięcznego aresztu prewencyjnego, a ponieważ apeluje i jest oficerem służby czynnej, odpowiadać będzie przed Sądem Apelacyjnym z wolnej stopy.

Tyle krótka notatka dziennikarska. Zaiste. trudno sobie wyobrazić większą łagodność sądu. Ale co się stanie z poczuciem prawnem społeczeństwa, gdy morderstwo, dokonane przez oficera, karane będzie stokroć łagodniej, niż rozdawanie odezw nielegalnych przez kilkunastoletniego chłopca?

Zatargi w fabrykach.

W fabryce „Textyl", Piotrkowska 104 wybuchł zatarg na tle obniżonych zarobków robotniczych.

Związki zawodowe przekazały sprawę zatargu inspektorowi pracy.

W fabryce Szmalewicza, Naratowicza 55 młodociani robotnicy nie otrzymują płac ustalonych, ostatnią umową w przemyśle.

Gdy przedstawiciel klasowego związku zwrócił się do firmy w powyższej sprawie, oświadczono mu, że firma nie chce się stosować do umowy i młodocianych robotników wydali.

Wobec powyższego przedstawiciel klasowego związku zwrócił się do stowarzyszenia fabrykantów i prosił ich o nakłonienie fabrykanta do szanowania umów zawartych z robotnikami. (b)

Urzędnikom nie wolno chorować.

Dotychczas rząd płacił za lekarstwa wydawane urzędnikom 50 proc. wartości, co było wielkim udogodnieniem dla funkcjonarjuszy państwowych.

Obecnie w myśl nowego zarządzenia, rząd pokrywa jedynie 25 proc. należności, tak że pomoc ta na wypadek choroby urzędnika jest iluzoryczna (b)

Walka o stawki.

W fabryce Herszkowicza, przy ul. Piotrkowskiej 218, wynikł zatarg na tle niewyrabiania stawek cennikowych.

W rezultacie robotnicy zastrajkowali, a związek zwrócił się o interwencję do inspektora pracy. (b)

Restauracje będą otwarte tylko do godz. 3-ej w nocy.

W związku z opracowywaniem nowej ustawy o czasie pracy w zakładach handlowych i przemysłowych, restauratorzy wysłali do Warszawy obszerny memorjał. W memorjale tym restauratorzy uzasadniają konieczność zamykania wszystkich restauracyj I-go urzędu o godz. 3 w nocy, II-go urzędu o 1-ej w nocy, bez jakichkolwiek przywilejów dla dancingów. (v)

Dziś przybywa do Łodzi kapitan Orliński.

Dziś przylatuje z Poznania zdobywca świetnego raidu napowietrznego Warszawa-Tokio-Warszawa kpt. Bolesław Orliński. Kapitanowi Orlińskiemu który dziś wieczorem wygłosi w sali Filharmonji odczyt o swej podróży, towarzyszyć będzie z Poznania eskadra samolotów 3 pułku lotniczego.

Ile wydano paszportów zagranicznych w sierpniu.

Na terenie województwa łódzkiego w miesiącu sierpniu dotyczące władze wydały ogółem 989 paszportów na wyjazd zagranicę, z czego:

paszportów normalnych po 500 zł. — 142, ulgowych, przemysłowych jednorazowych — 90, wielokrotnych 25, kuracyjnych, w celach kształcenia się, towarzyszenia osobie chorej, uczestnictwa w zjazdach i zebraniach międzynarodowych, oraz w celach społecznych — 47, w celach familijnych, osobistych, w nagłych wypadkach it.p. — 23, emigracyjnych bezpłatnych — 662.

Opieka nad dzieckiem.

W ubiegłym tygodniu powróciła z Rabki do Łodzi ostatnia partja 48 dzieci. Dzieci te, wysłane przez wydział opieki społecznej, przebywały na kolonji w ciągu miesiąca.

Wyniki przebywania dziatwy w Rabce są bardzo dodatnie (przybało na wadze od pół do 5 klg.).

Ile kosztuje sen w domach noclegowych?

Wydział opieki społecznej na zasadzie odpowiedniej uchwały rady miejskiej wprowadził z dniem 1 październik opłaty w domach noclegowych.

Zwolnieni będą ci, którzy przedstawią gospodarzom domów noclegowych odpowiednie zaświadczenia z wydziału opieki społecznej, zwalniające ich od opłaty.

Opłaty te wynoszą za noc 15 groszy bez pościeli, 30 groszy z pościelą.

Wystawa gospodarsko-hygjeniczna w Łodzi.

Jak było do przewidzenia powodzenie wzrasta z dnia na dzień. Już całą Łódź obiegły wieści, że na Wystawie zobaczyć można wiele interesujących ulepszeń w dziedzinie gospodarstwa i hygjeny domowej. Dla zwiedzających niemałą atrakcją jest możność próbowania bezpłatnie wystawionych artykułów spożywczych, koncert orkiestry, radjofon, kino. Dzięki doskonale zorganizowanej całości i przystępnej cenie biletów wejściowych (1 złoty, ulgowy 50 gr.).

Magistrat wyjaśnia, twierdzi i grozi

Cicha wojna między magistratem a p. Kuliczkowskim.

We wczorajszym pismach miejscowych ukazał się artykuł, który zarzuca, iż magistrat uchyla się od ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników miejskich, przez co naraził już zarząd Obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi na straty, sięgające do 140.000 złotych.

W związku z powyższem magistrat wyjaśnia, co następuje.

Przy ubezpieczeniu swoich pracowników na wypadek bezrobocia magistrat stosuje się ścisle do ustaw i rozporządzeń, wydanych w tej sprawie przez sejm i rząd. Zachodzi li-tylko pewna sprzeczność w interpretowaniu niektórych przepisów między magistratem a obwodowym funduszem bezrobocia w Łodzi.

Zaznaczyć należy, że o wynikach kontroli, przeprowadzonej w zarządzie miejskim przez pracowników obwodowego funduszu bezrobocia, magistrat dowiedział się dopiero z gnzet, gdyż urzędowy protokół komisji kontrolnej nie został mu dotychczas przedłożony.

Magistrat, będąc głęboko przekonanym, iż stanowisko jego w sprawie ubezpieczenia pracowników miejskich na wypadek bezrobocia jest słuszne i prawnie uzasadnione, zmuszony jest swój punkt widzenia przedstawić bezpośrednio ministerstwu pracy i opieki społecznej, aczkolwiek w tej sprawie stanowisko obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi nie jest mu oficjalnie znane.

Jednocześnie magistrat zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej, z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności tych pracowników zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, którzy, wykorzystując swoje stanowisko służbowe i naruszając przepisy o obowiązku dochowania tajemnicy urzędowej, przyczynili się w celach magistratowi bliżej nieznanych, do ukazania się w prasie artykułów, napastujących — zupełnie niesłusznie — magistrat.

Magistrat wychodzi z założenia, że wystąpienie na łamach prasy instytucji napół państwowej przeciwko instytucji samorządowej jest niedopuszczalne, gdyż podrywa autorytet tak jednej, jak i drugiej instytucji.

„Czarna Kawa“ Tow. Operowego.

Nieodwołalnie w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 9 wieczór odbędzie się w lokalu Grand-Cafe wielki wieczór towarzyski pod nazwą Czarna Kawa artystyczna Dancing. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Program wieczora doborowy i obfity obejmie pieśni wykonane przez pp. Andrzejewską, Dolską, oraz Bakowieckiego (baryton) i Kergera (tenor).

Sensacją wieczora będzie kabaret artystyczny produkowany przez artystki i artystów Teatru Miejskiego z p. Tatarkiewiczem i Zniczem na czele.

Jak się dowiadujemy na wspomniany wieczór wybiera się elita łódzkiego towarzystwa pragnąc poprzeć godne wysiłki Tow. Oper., które wieczór ten organizuje. Ponad program szereg atrakcyj i niespodzianek.

Turyści grają z Ruchem 31 b. m.

W dniu wczorajszym sekretarjat klubu Turystów otrzymał pismo Polskiego Związku Piłki Nożnej w którem najwyższa magistratura piłkarska donosi, że termin ostatniego spotkania o mistrzostwo grupowe Polski zostało naznaczone na dzień 31 października. W dniu tym zmierzą się Turyści z Ruchem górnośląskim w Katowicach.

Na Górnym Śląsku panuje wielkie rozgoryczenie na PZPN. z powodu kilkakrotnego już odkładania tego spotkania. Dowiadujemy się, że okręg górnośląski wystąpi na najbliższem walnem zgromadzeniu PZPN-u z ostrą krytyką odkładania mistrzostw Polski.

Ruch stracił wiele, przez dwukrotne odłożenie meczu z Turystami i przy dzisiejszej pogodzie nie może już liczyć na dużą frekwencję publiczności.

Burza — Concordia (Piotrków) 3;2

(C.S) Rozegrane w Piotrkowie zawody finałowe o mistrzostwo kl. „C“ między mistrzami grup Burza (Pabjanice) i Concordią (Piotrków) przyniosły zasłużone zwycięstwo pabjaniczanom w stosunku 3:2. Sędziował p. Andrzejak z Łodzi.

Legja gra z Turystami.

W związku z ustaleniem terminu spotkania Turystów z górnośląskim Ruchem na dzień 31 października, towarzyskie zawody mistrza Łodzi ze znakomitym zespołem stołecznej Legji są niemal zapewnione w dniu 24 b. m. Ze względu na bardzo dobrą formę drużyny czołowej stolicy zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie.

Legja w ostatnich tygodniach osiągnęła wspaniałe wyniki z czołowemi drużynami krajowemi.

Teatr Miejski.

Dziś, środa, po raz ostatni na wieczorowem przedstawieniu „RÓŻA“. Ceny popularne.

Jutro wznowienie „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA“ również po cenach popularnych.

Najbliższa premjera w Teatrze Popularnym.

Czwartę z rzędu sztuką bieżącego sezonu w Teatrze Popularnym będzie pełna humoru, dowcipu, prześlicznej muzyki, operetka „Ach, te pensjonarki“. Próby z niej w pełnym toku.

Teatr Popularny.

Dziś w środę popołudniu (pocz. o godz. 4) w stylowej wystawie dla młodzieży szkół średnich przedstawienie sztuki Falińskiego „Barbara Radziwiłłówna“. Rozbudowa sceny i reżyserja Gwidona-Trzywdar Rakowskiego, który też przed spektalem wygłosi referat o Felińskim. Główne role spoczywają w rękach pp. Bronowskiej, Brandtówny, Wernisówny, Trzywdar-Rakowskiego, Bieleckiego i Bolkowskiego.

Dziś w środę wieczorem, jutro w czwartek i pojutrze w piątek, ostatnie trzy spektakle wieczorowe „Wesela podczas rewolucji“.

Inauguracja teatru robotniczego.

W wykonaniu powziętego na sezon 1926 27 planu działalności Teatru Miejskiego — zainaugorowany zostanie w nadchodzącą niedzielę t. z. Teatr Robotniczy, czyli przedstawienia zespołu Teatru Miejskiego dla sfer robotniczych na kresach miasta w dzielnicach fabrycznych.

Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się w sali Gayera na ulicy Piotrkowskiej № 295 i będzie miało charakter uroczysty. Zagai je przemówieniem prezes komisji teatralnej p. ławnik Kruczkowski, poczem odegrana będzie znakomita komedja Stefana Żeromskiego — „U c i e k ł a m i p r z e p i ó r e c z k a“ w obsadzienaj lepszych artystów Teatru Miejskiego z pp. Gzylewską, Horecką, Krasnowieckim, Woskowskim na czele, pod rezyserją Władysława Ryszkowskiego i w dekracjach Teatru Miejskiego.

Ceny na te przedstawienia ustanowiono wyjątkowo niskie, więc od 30 groszy do 1 złotego.

U wrót nowego sezonu Żyd. Teatru Artystycznego w Warszawie.

(Wywiad „Wiadomości Codziennych“ z reżyserem Z. Turkowem.)

Po kilku latach „tłastych“ i urodzajnych na niwie żydowskiego teatru w Warszawie, po złotej epoce „Wiktu“ (Warszewer Idiszer Kunst-Teater) nastąpiły lata nieurodzaju i posuchy artystycznej w dziedzinie żyd. teatru. „Wikt“ musiał zwinąć namioty i koczować przez dwa prawie lata, niosąc „sztuki kaganiec“ w najdalsze zakątki żydowskich osiedli. — Hen daleko, na rubieży polskiej — na kresach Wschodnich, na prowizorycznie skonstruowanej scenie prowincjonalnej rozbrzmiewało oszlifowane, sztuką dyszące słowo żydowskie. I podczas tej dwuletniej tułaczki ciułano grosz do grosza by kiedyś móc w Warszawie, w tem największem ośrodku żydowskiem przystąpić do dalszych eksperymentów. I wybiła godzina, w której ziściły się gorące ich życzenia. Warszawa otworzyła im gościnne swe podwoje i znów zawrzała gorączkowa praca. Kipi na Oboźnej jak w ulu, a każdy z artystów, czy to aktor, czy malarz, lub muzyk, nosi do ula owego swój pyłek, by go tam przerobić na słodki miód.

Wraca właśnie p. Turkow z nużącej próby. Mimo zmęczenia promienieje twarz radością i uniesieniem. To radość matki z powodu urodzin ukochanego dziecka.

Siadam naprzeciw i zadaję pierwsze pytanie:

Co pan sądzi o obecnym kryzysie w żyd. teatrze?

— „Kryzysu wcale niema, gdyż nie mamy obecnie żydowskiego teatru w artystycznem słowa tego znaczeniu. Scenki lekkiej muzy nie wchodzą tu w rachubę. Żadna z nich nie zdołała się jeszcze zakorzenić w Warszawie. Społeczeństwo żydowskie żywo interesuje się „Wiktem“, stwarzając dokoło tego teatru ciepłą atmosferę i oczekuje już niecierpliwie premjery.

— I wierzy Turkow w społeczeństwo żydowskie, które łaknie artystycznej strawy. Przy zupełnej rekonstrukcji teatru na Oboźnej i doprowadzaniu go do wyżyn teatrów europejskich — spodziewa się reżyser znaleźć oddźwięk i poparcie nietylko u szerokich mas żydowskich, lecz i u inteligencji.

W dniu 15 b. m. następuje inauguracyjne otwarcie sezonu. Wtedy to przypada też 50-letni jubileusz sceny żydowskiej. Goldfadena „Dziesiąte Przykazanie“ („Łoj Sachmojd) idzie na pierwszy ogień. Sztukę tę wystawiają w nowej i oryginalnej inscenizacji, wprowadzając równocześnie zdobycze nowoczesnej techniki, jak: radio, patefon i td. Intermedja poety Brodersohna mają aktualizować sceny, odgrywające się w zaświatach. Strona dekoracyjna spoczywa w rękach artysty-malarza Śliwniaka, który projektuje konstruktywistyczne dekoracje i grotesykowe kostjumy. Muzykę przystosował młody kompozytor Józef Kamiński, syn bł. p. Ester Rachel Kamińskiej. Nowa sztuka Asza ma też się znaleźć na scenie „Wiktu“. W tym celu prowadzone są z poetą odpowiednie pertraktacje. Z repertuaru europejskiego przewidziane są: „Idjota“ Dostojewskiego, „Kupiec Wenecki“ Szekspira, „Wilki“ Rollanda, „Koło Kredowe“ Klabunda, „Tragedja Florencka“ i „Salome“ Wilde'a, oryginalny dramat niemieckiego pisarza „Towariszcz“ i t. p. By dać możność i szerokim masom żydowskim odwiedzenia tego teatru — urządzi dyrekcja 2 razy w tygodniu t. zw. „popularne dni“, w których odgrywane będą najlepsze sztuki byłego „Wiktu“. Pierwszem takiem popularnem przedstawieniem będzie „Myśl“ Andrejewa we własnem tłumaczeniu i własnej inscenizacji.

Na zespół składają się najwybitniejsze siły sceny żydowskiej: panie: Ida Kamińska, Szoszano, Lipman, Altbojm, Kelen, Segałowicz, Lurie, Rapel, panowie: Buzgan, Dąb, Hirszfeld, Lederman, Lipman, Kerman, Mandelblit, Melman i t. d.

Żegnam p. Turkowa, życząc mu powodzenia w jego mozolnej i twórczej pracy.

W zgiełku ulicy, wśród szybko mknących samochodów i jaskrawo-krzyczącej reklamy wielkomiejskiej brzmiały mi jeszcze w uszach słowa Turkowa: „Z niecierpliwością oczekują już otwarcia naszego teatru“.

MAKS GELLER.

Warszawa, 12. października 1926.

Wiadomości gospodarcze.

NOWY ROZKŁAD JAZDY.

Od 1 października.

ŁÓDŹ-FABRYCZNA:

Przychodzą:

1.00 — z Koluszek (pociąg miejscowy),
4.18 — z Koluszek—Sosnowca,
7.28 — z Koluszek—Sosnowca,
9.40 — z Częstochowy,
10.25 — ze Skarżyska i Warszawy,
13.26 — ze Skarżyska,
14.50 — z Sosnowca i Częstochowy,
16.80 — z Warszawy,
20.01 — z Tarnobrzega,
20.25 — z Koluszek — Częstochowy i z Krakowa (pośpieszny)
21.30 — z Koluszek—Warszawy,
22.17 — z Warszawy (pociąg pośpieszny) (z Koluszek)

Odchodzą:

1.40 — do Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem i Tarnobrzegiem),
7.00 — do Koluszek
7.50 — do Warszawy (pociąg pośpieszny, bezpośredni) i Krakowa
9.05 — do Tarnobrzega
11.50 — do Koluszek (połączenie z Warszawą)
13.25 — do Koluszek (połączenie z Warszawą)
14.55 — do Koluszek
15.50 — do Koluszek (połączenie z Częstochową i Krakowem) i Krynicy (tylko w paźdz.)
16.40 — do Częstochowy
19.30 — do Warszawy
19.41 — do Skarżyska
20.20 — do Koluszek i Wiednia
22.58 — do Koluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Krakowem).

ŁÓDŹ-KALISKA:

Przychodzą:

1.49 — z Warszawy
3.05 — z Kępna (przez Leszno)
6.30 — z Krakowa
6.34 — z Poznania (pośpieszny)
8.15 — z Łowicza
8 45 — z Gdańska
8.55 — z Poznania (przez Kutno)
8.50 — z Ostrowia
10.17 — ze Lwowa
11.59 — z Warszawy (pośpieszny)
12.45 — z Warszawy
13.11 — z Poznania (przez Kutno)
13.28 — z Poznania (przez Kalisz)
16 03 — z Łowicza
18.11 — z Poznania (pociąg pośpieszny)
18.23 — z Koluszek
19.25 — z Poznania
20.15 — z Płocka i Ciechocinka
21.52 — z Warszawy
23.25 — z Warszawy (pociąg pośpieszny).

Odchodzą:

2.04 — do Leszna—Kępna
3.17 — do Warszawy
6.42 — do Warszawy (pociąg pośp.)
7.15 — do Warszawy
7.40 — do Poznania
8.00 — do Koluszek
9.05 — do Poznania (przez Kutno) i do Ciechocinka
10.50 — do Łowicza
12.07 — do Poznania (pociąg pośp.)
12.58 — do Poznania
13.43 — do Warszawy
15.15 — do Lwowa
18.19 — do Warszawy (pociąg pośp.)
19.10 — do Ostrowia
19.45 — do Łowicza
20.25 — do Gdańska i do Płocka
20.55 — do Krakowa
22.07 — do Poznania
23.34 — do Poznania (pociąg pośp.)
23.58 — do Poznania (przez Kutno.)

Zamiast biletów zdawkowych bilety państwowe.

Polska jest krajem, pisał wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski w swem dziełku: „Międzynarodowe znaczenie spadku złotego", w którym popyt dewizowy bywa więcej regulowany nerwami niż realnym stanem obrotów z zagranicą. W rzeczywistości nerwowość społeczeństwa naszego decyduje często o spadku złotego, a nie jego siła kupna i bilans handlowy. Wiadomo bowiem, iż pomimo aktywności naszego bilansu handlowego spadał złoty na wiosnę roku bieżącego bo ludność nie miała zaufania do tej gospodarczo-walutowej kompromisowości rządu koalicyjnego. Rząd bowiem koalicyjny wstąpił z projektem ustalenia misji pieniądza zdawkowego w kwocie 495 mil. zł. zamiast w myśl. ustawy monetarnej z 1924 r. w ustalonej nieprzekraczalnej granicy 12 zł. na głowę i nadzwyczajnej ustawy z dn. 28 listopada 1925 ustalającej granicę emisji pieniądza zdawkowego na 410 mil. zł.

Rząd p. Bartla nie liczył się tak jak poprzednie rządy z ustawami ustalającemi nieprzekraczalną granicę emisji bilonu i emitował do końca czerwca około 17,5 mil. zł. w bilonie i biletach zdawkowych. Ta inflacja przeszła niespostrzeżenie niewywołała zwyżki cen. Od czerwca nie emitowano ani bilonu ani biletów zdawkowych. Waluta się ustabilizowała a dzięki strajkowi angielskiemu napływały dewizy do kraju i Bank Polski powiększył emisję banknotów tak że mamy dziś w obiegu około 1100 mil. złotych.

Ludność wierzyła, że dopiero w jesieni, gdy się zacznie eksport zboża napłyną dewizy i złoto do kraju. Tymczasem zmalał w ostatnim czasie przypływ walut, gdyż przywóz od maja wzrasta, a wywóz przedewszystkiem węgla osiągnął swój punkt kuluminacyjny. Ceny zwyżkują z powodu podrożenia chleba.

Pewnem jest, że wywozu zboża nie będzie, pesymiści nawet twierdzą, że na wiosnę trzeba będzie importować zboże do Polski.

I jest nastrój w kraju, że nasz bilans handlowy się załamuje. W innym kraju nie zareagowałaby nawet waluta na tego rodzaju nastrój. Niemcy mają od pierwszej chwili stabilizacji marki passywny bilans handlowy, a mimo to nie odbija się to na marce, gdyż mają aktywny bilans płatniczy, wprawdzie kredytowany, ale aktywny.

Nasz bilans płatniczy może być aktywny tylko przy aktywnym bilansie handlowym. Nie ma nareszcie mowy o przypływie kapitału zagranicznego. Kapitał zagraniczny nie ma zaufania do naszej polityk gospodarsko walutowej.

Zagranica przekonała się, że nasze rządy równoważą budżety zapomocą druku pieniędzy papierowych, nie licząc się z ustawą ograniczającą emisję bilonu.

A rządy nasze, jak np. obecny minister skarbu p. Czechowicz nie jest wielkim zwolennikiem pożyczek zagranicznych. Ze względu na znaczny odsetek obcych żywiołów (czyt. Żydów) jest niebezpieczne dla Polski brać pożyczkę zagraniczną, gdyż zachodzi obawa, żd finansjera międzynarodowa otoczy specjalną opieką te obce żywioły, co jest sprzeczne z polskimi interesami narodowymi.

A ponieważ p. Czechowicz wie, że Polska bez znacznego przypływu kapitału nie odbuduje się, proponuje mimo że miał sposobność przekonać się właśnie w Niemczech, na których się wzoruje, że Niemcy przeszli do marki pokrytej kruszcem oddając się w niewolę finansjery międzynarodowej, wiedząc, że wprowadzenie marki rentowej było jednym z największych szwindli, jak to określili finansiści i szwindlem nie można utrzymać kursu waluty.

Mimo to proponuje p. Czechowicz wypuszczenie banknotów opartych na majątku narodowym i uważa emisję papierowych pieniędzy za mniejsze niebezpieczeństwo niż pożyczkę zagraniczną, która jego zdaniem równa się kontroli międzynarodowej.

Przekonani jesteśmy, że p. Czechowicz jako minister skarbu mimo poparcia p. Moraczewskiego, który również jest zwolennikiem papierowego pieniądza, nie zechce realizować swoich planów finansowych ze względu na dobro państwa, bo wie, że z powodu podzielonych zdań o wartości pieniędzy hipotecznych, może powstać panika w kraju, co musi za sobą pociągnąć spadek waluty.

P. Czechowicz powinien być trochę powolniejszy w przeprowadzeniu pewnych planów. Narzekaliśmy na ten stan ex-lex, jaki panuje w dziedzinie biletów zdawkowych. Ostatnia uchwała rada ministrów przyjęła ilość bilonu i biletów zdawkowych będących w obiegu za nieprzekraczalne maximum i zapewnia, że począwszy od 1 stycznia 1927 zmniejszana będzie suma biletów zdawkowych tak, aby 1 stycznia 1937 suma biletów zdawkowych nie przekraczała 12 zł. na każdego obywatela. W ten sposób zamierza rząd wrócić do pierwszej ustawy monetarnej z r. 1924.

Byliśmy przekonani, że rząd obróci drugą transzę pożyczki dillonowej na wykupienie biletów zdawkowych i nie tylko zmniejszy obieg tych biletów ale wzmocni zaufanie do waluty naszej, bo chyba rząd wie, że złoty na razie ciągle jest drugą walutą, którą nie robi tranzakcje najwyżej na 90 dni a przezorniejsi tylko na 45 dni. Wykup wielkiej części biletów zdawkowych wzmocniłby zaufanie do złotego.

Tymczasem uchwaliła rada ministrów, że bilety zdawkowe emitowane w sumie 300 mil. zmienione będą na bilety w odcinkach 5 i 25 zł. Bilety te nazwane zostaną biletami państwowymi. Znaczy to, że rząd uchwałą ostatnią zamienił bilet zdawkowy ministerstwa skarbu na bilet państwowy, faktycznie jest to bezprocentowa pożyczka wewnętrzna, z której pewna część zabezpieczona została wpływami uzyskanemi z akcyzy cukrowej w wysokości rocznej 12 mil. zł. ale tylko przez lat dziesięć. Będziemy więc mieli bilety państwowe, które będą wykupione i bilety państwowe, które nie zostaną wykupione.

Ta ostatnia uchwała o konwertowaniu emisji biletów zdawkowych na pożyczkę wewnętrzną, chociaż rząd do tego się nie przyznaje, nie świadczy ale faktycznie ona jest pożyczką podlegającą kontroli komisji długów państwowych świadczy wymownie, że rząd nie zna nastroju w kraju.

Gdyby p. Czechowicz znał nastrój w kraju zaczekałby z tem rozporządzeniem i byłby przedtem wyjaśnił, jakie powody skłoniły go do przechrzczenia biletów zdawkowych na bitety państwowe i mogłaby być dyskusja w prasie, czy zdrowem jest, by obok banknotów były i bilety państwowe. Dawes w swoim planie dla Niemiec nie chce słyszeć o żadnych biletach emitowanych przez państwo i jest dziś communis opinie finansistów nowoczesnych, że państwo nie powinno emitować żadnych pieniędzy papierowych, a tam gdzie są, powinne być wykupione jak najprędzej.

Rząd nasz nie liczył się z radami udzielonemi Niemcom, które w skutkach okazały się dobre, tylko poszedł własną a nie najlepszą drogą. Najlepszy dowód, że projekt rozporządzenia w sprawie regulacji walut obrotu pieniężnego wywołał błędną, jak to rząd nazywa w swem wyjaśnieniu, interpretację. Prawdą jest, że rząd przywrócił stan prawny naruszony przez wszystkie poprzednie rządy, ale prawdą również jest, że przechrzczenie biletów zdawkowych na państwowe jak i sposób wycofania biletów zdawkowych wywołał pewien nastrój nerwowy, którego u nas należy unikać. Zanim rząd przeprowadza pewne rozporządzenia finansowe powinien informować społeczeństwo. Nawet pewna narada byłaby wskazana, wtedy nie jedno rozporządzenie będzie więcej życiowe.

Dr. F. ROTENSTREICH.
Senator.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara był niejednolity.

Rano rozpoczęto dokonywać tranzakcje po kursie 9.15 Około godziny 12 dolar zwyżkował do 9.17.

Po południu notowano dalszą zniżkę kursu złotego płacąc za dolara 9.18. Natomiast wieczorem dała się odczuć tendencja żniżkowa dla dolara, dokonywano obroty po 9.16.

Z Warszawy donoszą:

Na giełdzie w dalszym ciągu Bank Polski pokrywa całkowite zapotrzebowanie.

Na giełdzie nieoficjalnej po zwyżce poniedziałkowej, dolar w dniu wczorajszym notowany był słabiej, 9,14.

Akcje.

Jak zwykle w czasie zniżki kursu złotego. obniżają się akcje, to też w dniu wczorajszym dała się zauważyć lekka zniżka akcji.

CZEKI:

Belgja 25.20, 25.26 25.14
Holandja 361.20, 362.10 360.30
Londyn 43,77 43.88, 43.66
New-York 9.—, 9,02, 8.98
Paryż 26.12, 26 18, 26.06
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.30, 174.74 173.86
Wiedeń 127.27, 127.60 126.95
Włochy 36.78, 36.87 36.69

AKCJE.

Bank Polski 75,— 73.—, .
Dyskontowy 7.75. .—
Bank Handlowy 3.35, .
Spółdzielczy 70.—
Zarobkowy 6.—
Kijewski 0.15 0.16
Siła i Swiatło 23.— .
Chodorów 107.—, . —
Czersk 0.34, ,
Częstocice 1.15 .—
Gosławice 40.—
Michałów 0.26, .
Cukier 2.65 2.55 ,
Łazy 0.14, 0,13
Wysoka. 2.90
Węgiel 64.— 65.50 65.—
Polsk. Przem. Naftowy 0.65
Nobel 2.25, . .
Cegielski 12.— 12.50, .
Fitzner 1 90 2—
Lilpop 15.75 14,60
Modrzejów 3.10 3.— .
Norblin 1.15, . , .
Ostrowieckie 6.75 6.40 .
Parowozy 0.25 . .
Rudzki 1.13 . .
Starachowice 1.66 1.61 1.63

Notowania złotego polskiego w dniu 12.10 Za 100 złotych: Zurych 58.—, Berlin 46.26—46.74,— wypłata na Warszawę 46,28—46.52, na Poznań 46.20—46,50, Gdańsk 57.03—57.17,— wypłata na Warszawę 56.93 —57.12, Wiedeń czeki 78.35—78.85, banknoty 77.80 — 78 80, Londyn (za 1 funt szterl.) 42 50.—

LUNA

Arcydzieło First National Pictures w New Jorku

Dziś wspaniała premjera!

KIKI

Superfilm z zakulisowego życia kabaretu, pełen kipiącej werwy i tryskającego tętna życia. Niewidziany przepych wystawy.

W rolach głównych: **Norma Talmadge i Ronald Colman.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Składy Elektrotechniczne „ELEKTROPOL“ A. Szczekacz, ul. Zawadzka 16-a

poleca: porcelanę elektryczną jako to: izolatory, fajki tulejki rolki peszla i izolacyjne, bloki i t. p.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Wznowienie. Najgenjalniejsza kreacja

Rudolfa Valentino i jego partnerki Alice Terry w obrazie

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Wielkie arcydzieło w 2 serjach 12 aktach z prologiem osnute na tle powieści VICENTE BLASCO i BANEZA.

UWAGA! Od 6 w. do każdego biletu kasa dodaje fotografję Valentina.

ANONS! W następnej zmianie „NERO“

Początek o 5, w sobotę i niedzielę o 2-ej, ostatni seans o 10.

Kancelarja Szkoły Przemysłowej T-wa Szerzenia Ośw. i Wiedzy Technicznej
Pomorska 48

PRZYJMUJE ZAPISY na następujące nowozorganizowane oddziały zawodowego wykształcenia:

1. Dwuletni KURS praktycznego TKACTWA (szkoła sztulmajstrów) zajęcia od 8-ej rano do 4-ej po poł.
2. Popołudniowy roczny KURS ŚLUSARSTWA zajęcia od 5-ej do 9-ej wiecz.
3. ROCZNY WIECZOROWY KURS teoretycznego TKACTWA dla osób pracujących w przemyśle i handlu włókienniczym zajęcia od 7—10 wiecz. 1542

Dr. med.
STUPEL
12 SZKOLNA 12.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapja.

Przyjmuje od 6—9 wieczór
Panie od 12—3 po poł.

KINO „NOWOŚCI“ Dziś najgenjalniejsza artystka filmowa, ulubienica całego świata KINO „NOWOŚCI“

MARY PICKFORD w 8 akt. tragikomedji

Hrabianka Popychadło

NADPROGRAM groteska w 2-ch aktach p. t.:

Bądź moją narzeczoną

ANONS! Następny program: NATALJA KOWANKO i MIKOŁAJ KOLIN w obrazie DAMA w MASCE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. klijentelę iż nadeszły

wyżymaczki oryginalne, amerykańskie, najlepszej marki.

Ceny bardzo przystępne Ponadto polecam wyroby stalowe, oraz naczynia kuchenne aluminjowe w wielkim wyborze

M. GURIN Nowomiejska 15 Tel. 34-97.

Dr.
Józef Szwajcer
akuszerja i choroby kobiece
przyjmuje od 9—10 i od 6—7 wiecz.
Pomorska 7, tel. 27-84

Dr. med. H. Gutsztadt

Chor. kobiece i akuszeryjne
Zachodnia 62 (Cegielniana 28)
tel. 29-52
Przyjmuje od 10—12 i od 4—6.
W lecznicy „SANITAS“ Cegielniana 29 od 6—8.

KOMUNIKAT.

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszem Biurze codzień z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 po poł.

Bezpłatnych Porad Prawnych

przez znanego specjalistę dz. Armanda Akerberga.

PIERWSZE w POLSCE

Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń

„BIP“

CEGIELNIANA 40 TELEFON 20-62.

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI.

Szkoła
(koedukacyjna)
F. Kacenelson-Nachumow

Nowa Aleja 6.
między Nowomiejską a Wschodnią.

Do klas przyjmowani są w wieku od 7 lat chłopcy i dziewczęta.

Język wykładowy — polski — wedle programu szkół państwowych. Język hebrajski na wysokości zadania.

Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem słynnego talmudysty pana **Benjamina Kacenelsona.**

Dla dzieci od 4 lat istnieje wzorowo urządzona FREBLÓWKA.

Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańce. Roboty ręczne. :: Początki nauki. :: Opieka lekarska.

Dla mniej zamożnych rodziców — 50 proc ulgi. — po poł. freblówka.

Zapisy codziennie od 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczór.

LEKARZ-DENTYSTA

Jakób Karmazyn

przyjmuje osobiście
Południowa 2.

Lekcje zbiorowe
praktycznej buchalterji
oraz
nauk handlowych
przy ul. Zawadzkiej № 9
front I piętro
już się rozpoczęły.
Zapisy od 7 do 9 trwają.
1538

Dyrekcja 8-io Klasowych Kursów gimnazjalnych „HAOR“
Cegielniana 60

podaje do wiadomości, iż początek wykładów dn. 3 października 1926 r. o godz. 7.15 wiecz. Personel składa się z wybitnych profesorów szkół średnich żydowskich.

OPŁATA NISKA. Dla niezamożnych ulga.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje Kancelarja codziennie (prócz piątków i świąt żydowskich) od 7—9 wieczorem.

UWAGA: Absolwentów (tki) szkół powszechnych przyjmuje się do kl. V-ej po złożeniu egzaminu uzupełniającego.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna № 49.

ZAKŁAD DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY

B-cia A. i I. HOLCMAN

Łódź, ul. Zawadzka № 7.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY, WCHODZĄCE ∴ ∴ ∴ W ZAKRES DRUKARSTWA ∴ ∴ ∴

szybko, starannie
i po cenach nader przystępnych.

∴ Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki. ∴

Dr. med.
Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 w.
Piramowicza 11, (dawniej Olgińska) telefon 48-95. 59

Hebrajskiego תנ"ך i przedmiotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych, Rozenfeld, Plac Wolności 6, poprzeczna oficyna. Opłata przystępna. Informacje od 2—4, 6—8.

Zagubione dwa weksle płatne jeden 12 listopada r. b. drugi 12 grudnia r. b. wystawione na zlecenie M. Hartstein płatne w Łodzi Lipowa 5 Kochanowski. Weksle te unieważnia się.

Zgubiono dowód osobisty wydany w Chojnach na imię Anny Przybysz zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej № 163. 1534—3

Zgubiono książeczkę Kasę Chorych na imię Antoniny Wawrzyniak, Al. I Maja 48 m. 13. 1536—3

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Abrama Jakubowicza zam. przy ul. Wesołej № 6.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne“

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7